

Represje w III RP jak za czasów PRL

4 sierpnia 2021

PiS chodzi o to, by się mnie pozbyć i na moim miejscu postawić osobę podległą partii, która będzie chowała ustalenia kontrolerów pod dywan, stwierdził we wtorek szef NIK Marian Banaś rozmowie z Polsatem.



Między innymi w wywiadzie prezes Najwyższej Izby Kontroli nawiązał do konfliktu między nim a rządzącymi, a także widma uchylecia mu immunitetu. „To jest jeden wielki cyrk polityczny, to nie ma nic wspólnego z merytoryką. Nazywano mnie bursztynowym, pancernym, chwalono, a jak się okazało, że Banaś kontroluje wydatki państwowe, to jednak okazało się, że nie powinienem być szefem NIK-u” – powiedział.

Na uwagi prowadzącego, że śledczy zarzucają mu wielokrotne zaniżanie majątku w swoich oświadczeniach, Banaś odciął się od sprawy. Uważa, że informacje o jego majątku są podawane w sposób, który sugeruje nieprawidłowości w jego pochodzeniu i gdyby chciał ukryć majątek, to zrobiłby tak, żeby nikt tego nie odkrył.

Na uwagę dziennikarza, że w zarzutach pojawia się niezapłacenie podatku na kwotę 53 tys. zł, Banaś stwierdził: „Ktoś przywiózł do Polski majątek z USA i płacił tu podatki? Bądźmy poważni”. Dopytywany, czy prowadzi personalną wojnę z ministrem sprawiedliwości Zbigniewem Ziobrą, Banaś zaprzeczył. „Wysłałem do niego pismo, aby w ciągu 14 dni ustosunkował się do treści raportu. Jeżeli wszystkie terminy zostaną zachowane, możemy poznać jego treść jeszcze w sierpniu. W czasach PRL spotkałem się z ogromnymi represjami. Dziś te represje ponownie dotyczą mnie i moją rodzinę”.

Źródło: pl.SputnikNews.com